

E. Gierek wśród budowniczych Zagłębia Miedziowego

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przybył wczoraj do Lublińskiego-Głogowskiego Zagłębia Miedziowego na uroczystości związane z uruchomieniem drugiego zakładu huty „Głogów” oraz największej kopalni miedzi tego zagłębia, „Rudnej”.

Przedstawiciele załóg „Głogowa” złożyli I sekretarzowi KC meldunek o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 30-lecia Polski Ludowej i o ukończeniu budowy drugiego zakładu huty na 6 miesięcy przed terminem. Tym samym „Głogów” podwoił swą zdolność produkcyjną do 160 tys. ton rudy miedzi rocznie.

Po wizycie w hucie „Głogów” Edward Gierek przybył do Kopalni Miedzi „Rudna”. Kulminacyjnym punktem uroczystości przekazania kopalni do eksploatacji był wyjazd z podziemi kopalni brygady górniczej oraz wyciągnięcie symbolicznego wózka z rudą miedzi. Górnicy zgłosili I sekretarzowi KC gotowość „Rudnej” do podjęcia eksploatacji. Zadanie to wykonane zostało, zgodnie z górnictwem postanowieniem, na 6 miesięcy przed planowanym terminem.

Edward Gierek odwiedził górników pracujących na głębokości tysiąca metrów.

Z okazji uruchomienia drugiego zakładu Huty Miedzi „Głogów” i kopalni „Rudna”, Edward Gierek spotkał się z ponad 500 budowniczymi, górnikami i hutnikami Zagłębia Miedziowego. 60 najbardziej zasłużonych spośród nich udekorowanych zostało odznakami państwowymi. (PAP)

Zapisaane w Księdze Czynu 30-lecia PRL

Miliardowe rezultaty społecznej aktywności Wielkopolan

Wiele miesięcy przed doniosłą rocznicą XXX-lecia Polski Ludowej, ludzie pracy Wielkopolski, podjęli — z inspiracji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — masowe czyny produkcyjne i społeczne dla uczczenia jubileuszu ludowej Ojczyzny. W każdym mieście i wsi, w każdym powiecie, gminie, dzielnicy i zakładzie pracy — rezultaty dodatkowej pracy wpisane zostały do lokalnych ksiąg czynów.



Tak narodziła się Wielkopolska Księga Czynu XXX-lecia PRL, którą wczoraj na ręce I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR Jerzego Zasady, w obecności członków Sekretariatu KW przekazała

Na zdjęciu: moment przekazania Wielkopolskiej Księgi Czynu XXX-lecia PRL.
Fot. — K. Przychodźki

delegacja reprezentująca wszystkie środowiska społeczne Wielkopolski, zjednoczone we Frontie Jedności Narodu.

Zwracając się w imieniu delegacji do I sekretarza KW PZPR — Mariana Smigielskiego, traser w fabryce silników Zakładów H. Cegielskiego powiedział: „Pozwólcie, że w imieniu ludzi pracy miast i wsi Wielkopolski zamelduję Wam, a za Waszym pośrednictwem kierownictwu partii, że podjęte zobowiązania produkcyjne na sumę 2 miliardów 180 milionów złotych, na koniec czerwca bieżącego roku wykonaliśmy w kwocie 1 miliarda 353 milionów złotych, a do końca roku będą one na pewno przekroczone. Natomiast podjęte czyny społeczne na sumę 1 miliarda 36 milionów złotych, które zadeklarowaliśmy na XIII Wojewódzkiej Konferencji Partyniej nie tylko

Dokończenie na str. 2

Pierwsza w kraju stacja łączności satelitarnej

W pobliżu miejscowości Psary w Górach Świętokrzyskich uruchomiona wczoraj została pierwsza w Polsce naziemna stacja satelitarna. Tym samym znaleźliśmy się wśród krajów dysponujących łącznością w systemie kosmicznym „Intersputnik”.

Stacja wybudowana w rekordowym czasie 12 miesięcy odegra doniosłą rolę w wymianie programów radiowych i telewizyjnych oraz dalekosiężnej łączności telefonicznej.

PAP

Otwarcie polskiej wystawy gospodarczej w Moskwie

Przegląd dorobku XXX-lecia PRL

Wystąpienia premierów: A. Kosygina i P. Jaroszewicza

Wielkim wydarzeniem w polsko-radzieckich stosunkach ekonomicznych i naukowo-technicznych stał się otwarcie w środę 17 lipca br. w Moskwie jubileuszowa wystawa pod nazwą „Trzydzieści lat socjalistycznej Polski”. Na uroczyste otwarcie jubileuszowej ekspozycji przybyli do Moskwy członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch oraz czł. ek KC PZPR, wicepremier, minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Kazimierz Olszewski.

Stronę radziecką reprezentowali członkowie Biura Politycznego KC KPZR — premier Aleksiej Kosygin, Andriej Gromyko, Fiodor Kulakow, Arwid

Pelsze, Aleksander Szelepin, zastępcy członków Biura Politycznego KC — Michaił Sołomieniec i Dmitrij Ustinow, sekretarze KC — Iwan Kapitonow, Konstantin Katuszew, wicepremierzy i ministrowie szeregu resortów.

Główny pawilon wystawowy polskiej ekspozycji zdobi ogromne godło PRL. U wejścia powiewają flagi państwowe Polski i ZSRR. Wokół — setki białoczerwonych rozetek, symbolu naszej jubileuszowej ekspozycji.

W galowej sali pawilonu widnieją historyczne daty: 1944—1974 obok dwa duże fotogramy, ilustrujące tradycje i dzień współczesny braterskich stosunków, łączących Polskę ze Związkiem Radzieckim: archiwalne frontowe zdjęcie współtowarzyszy broni — żołnierza polskiego i radzieckiego oraz fotografia, przedstawiająca L. Breżniewa i E. Gierka w czasie manifestacyjnego powitania radzieckiego przywódcy przez mieszkańców Warszawy w ubiegłym roku.

Przemawiając podczas otwarcia wystawy „30 lat socjalistycznej Polski”, premier Piotr Jaroszewicz powiedział m. in.:

Wyrazem głębokich przeobrażeń, jakie w warunkach nowego, socjalistycznego ustroju zaszły w materialnym i duchowym życiu narodu polskiego, syntetycznym odbiciem na szych wszechstronnych osiągnięć, uzyskanych w procesie socjalistycznego budownictwa jest ta oto wystawa, którą przy waszym udziale otwieramy. Stanowi ona jednocześnie świadectwo owocnych rezultatów i śmiało zarysowanych perspektyw polsko-radzieckiej współpracy politycznej i gospodarczej.

Premier Jaroszewicz przypomniał, że Polska jest dziś jednym z najważniejszych partnerów gospodarczych i handlowych ZSRR, o czym świadczą jej udział w obrotach handlowych ZSRR z zagranicą wynoszący 10 proc. z kolei ok.

1/3 obrotów polskiego handlu zagranicznego przypada na Kraj Rad. W tym roku wzajemna wymiana towarowa osiągnęła wysokość ok. 3,5 mld rubli.

Premier wyraził zadowolenie, że towary polskiej produkcji cieszą się dobrą opinią na radzieckim rynku, toteż naszym pragnieniem jest — powiedział — aby wystawa była nie tylko przeglądem 30-letniego dorobku Polski Ludowej, lecz także szeroko pojętą ofertą eksportową oraz propozycją dalszego pogłębienia naszych wzajemnie ko-

Dokończenie na str. 2

Arcebiszup Makarios w Londynie

Ateny popierają cyprijskich rebeliantów

Przywódcy spisku greckich oficerów, którzy z pomocą dowodzonej przez nich gwardii narodowej i greckiego garnizonu na Cyprze dokonali w poniedziałek przewrotu na tej wyspie, wprowadzili surowe ograniczenia policyjne. Ludność dzielnic zamieszkałych przez Greków cyprijskich zezwolono na poruszanie się po ulicach jedynie od godziny 6 do 14.00. O tej też porze w środę upłynął termin ultimatum skierowanego do ludności lojalnej wobec prezydenta Makariosa, a wywołującego do niezłomnego złożenia broni. Posiadającym broń i stawiającym opór reżimowi zagrożono sądami wojskowymi. Po południu w Nikozji i innych miastach Cypru rozpoczęły się rewizje. Kroki te świadczą o obawach reżimu wojskowego przed siłą zwolenników Makariosa.

Według doniesień ze środę 17 bm. autorzy puczu przystąpili do krwawej rozprawy ze zwolennikami prezydenta Makariosa. Informacje pochodzące z Bejrutu świadczą, że wielu aresztowanych przez buntowników patriotów cyprijskich poddanych zostało torturom. Odmawia się im najniezbędniejszej pomocy lekarskiej.

Amerkańskie agencje prasowe przyniosły w środę wiadomości na temat składu „rządu” powołanego przez autorów puczu. „Ministrowie są w większości członkami terrorystycznymi”.

Dokończenie na str. 2

Walki w Angoli

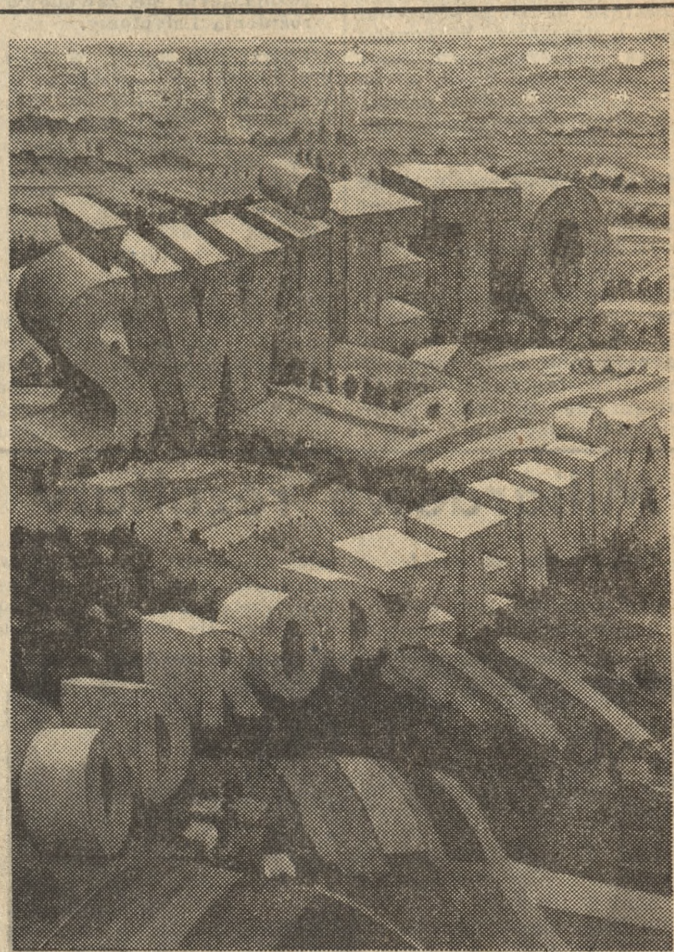
Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli (MPLA) opublikował w Brazzaville komunikat, w którym

PAP-RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM-PAP
INF-WŁ-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM-PAP
INF-WŁ-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP

stwierdza, że ostatnio siły zbrojne MPLA zestrzeliły helikopter i trafiły dwa samoloty. Oddziały wyzwoleńcze zniszczyły umocnienia wojskowe w Miconge, koszary i różne instalacje wojskowe w Lumali. 17 żołnierzy portugalskich zostało zabitych i wielu rannych.

Komisja śledcza w Etiopii

W najbliższym czasie w Etiopii rozpoczyna działalność komisja



Plakat projektu Ryszarda J. Kowalskiego z Torunia.

Fot. — CAF

Podwójne święto lubońskiej załogi

Dla przodującej załogi Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemianniczanego w Luboniu dni przygotowań do uroczystych obchodów XXX-lecia PRL łączą się z jubileuszem 70 lat działalności gospodarczej ich zakładu. Podwójne więc święto. Z tej okazji wczoraj przed południem odbyło się uroczyste posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego, w czasie którego wieloletni pracownicy nagrodzeni zostali odznakami zasłużonych działaczy przemysłu spożywczego, odznaczeniami związkowymi oraz Przodowników Pracy Socjalistycznej.

W godzinach wieczornych w klubie fabrycznym w Luboniu zebrali się przedstawiciele przedsiębiorstw przemysłu ziemianniczanego w Pile, Wągrowcu, Wronkach i Stawie oraz załogi lubońskiej przedsiębiorstwa.

Na uroczystości przybyli serdecznie witani I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Jerzy Zasada, sekretarz KW Jerzy Wojtecki, wojewoda poznański Tadeusz Grabski oraz delegaci władz związkowych i resortowych.

Dynamiczny rozwój zakładu lubońskiego przedstawił w swoim wystąpieniu dyrektor naczelny Edward Kudyński.

W czasie uroczystości dokonano aktu dekoracji przodujących pracowników odznakami państwowymi, medalami XXX-lecia PRL oraz Honorowymi Odznakami za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Jan Waligórski, Złote Krzyże Zasługi: Franciszek Kamiński, Jan

Dokończenie na str. 2

Obywatele! Mieszkańcy Poznania!

Zbliża się 22 Lipca — Święto Odrodzenia Polski i XXX rocznica Manifestu PKWN. Lata budowy nowego ustroju w naszym państwie, wykazały, jak wielkiego poparcia udzielił cały naród programowi socjalizmu i ludowej Ojczyzny.

Na Święto Odrodzenia Polski i jubileuszowych obchodów XXX-lecia w czasie od 18 do 23 lipca br. udekorujemy domy, w których mieszkamy, ich okna i balkony flagami narodowymi i flagami symbolizującymi walkę klasy robotniczej o socjalizm i pokój.

Zadajmy również o zieleń, czystość i porządek, tak, aby Poznań w odświeżonej szacie witał XXX-lecie ludowej Ojczyzny.

Odświeżony wygląd osiedli mieszkaniowych, parków, ulic, zakładów pracy, gmachów publicznych i innych obiektów, niech będzie wyrazem naszego umiłowania Ojczyzny.

PREZYDENT
MIASTA POZNANIA
STANISŁAW COZAS

Kolejny dzień roboczy na pokładzie „Saluta 3”

Agencja TASS informuje z ośrodka kierowania lotem, że samopoczucie kosmonautów Pawła Popowicza i Jurija Artuchina jest dobre, a lot pilotowanej stacji naukowej „Salut-3” trwa.

W toku kolejnego dnia roboczego kosmonauci przeprowadzili w celach naukowych i gospodarczych doświadczenia w zakresie badań powierzchni Ziemi i atmosfery. Wykonano zdjęcia poszczególnych rejonów powierzchni Ziemi w różnych pasmach widma promieniowania elektromagnetycznego.

Zgodnie z programem eksperymentów technicznych, kosmonauci kontynuowali wypróbowywanie elementów systemu zapewnienia funkcji życiowych, zwłaszcza bloku regenerującego wodę z kondensatu atmosferycznej wilgoci. Regenerowaną wodą zimną i gorącą posługiwano się do sporządzania potraw z koncentratów spożywczych. (PAP)

Miliardowe rezultaty

Dokończenie ze str. 1

ko wykonaliśmy, lecz poważnie przekroczyliśmy i wynoszą



I sekretarz KW PZPR w towarzystwie członków Sekretariatu KW, zapoznaje się z treścią meldunków wpisanych do Księgi Czynu. Fot. — K. Przychodźki

one na dzień 30 czerwca 1 miliard 548 milionów złotych”. Dziękując za pośrednictwo reprezentantów społeczeństwa Wielkopolski wszystkim ludziom pracy naszego regionu za społeczną ofiarność, która przyniosła tak imponujące rezultaty, I sekretarz KW podkreślił ogromną rolę czynu społecznego Wielkopolan w realizacji inwestycji tak wielkich jak trasa E-8, hotel „Polonez”, Sala Widowiskowa „Arena” — i mniejszych, które zmieniły oblicze naszego regionu, przydały mu urody i

Wielkopolski koncert w Cottbus

W zaprzyjaźnionym z Wielkopolską okręgiem Cottbus w NRD odbywają się doroczne Dni Kultury Wielkopolskiej. Ich organizatorem jest Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Niedawno w Cottbus otwarto wystawę grafiki środowiska poznańskiego. Dzisiaj natomiast przewidziano tu jest wielki koncert, związany z obchodami XXX-lecia PRL. Udział w nim biorą nasi artyści sceny oraz Wielkopolska Orkiestra Rozrywkowa pod dyktando Zygmunta Mahlika.

W części oficjalnej koncertu zapowiedziano wystąpienia przedstawicieli władz wielkopolskich. W koncercie, zorganizowanym dla naszych przyjaciół z Odrzy, uczestniczyć będą także Polacy, przebywający czasowo w okręgu Cottbus (z)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i miejscami opady, przeważnie o charakterze przelotnym; możliwe lokalne burze. Temperatura maksymalna od ok. 20 st. na zachodzie i ok. 23 st. w centrum, do 27 st. lokalnie na południowym wschodzie.

Dziś wieczorem serwis informacyjny opracował Bopdan Zdanowski.

Obchody 30-lecia w Poznaniu

Interesujące wystawy Spotkania w zakładach pracy

W tygodniu poprzedzającym 30-lecie ludowej Ojczyzny odbywa się w Poznaniu szereg imprez: wystawy oraz koncerty, spotkania w zakładach przemysłowych. Uczestniczącym w tych spotkaniach przedstawicielom pracy, ludziom wyróżniającym się zawodowo i społecznie wręczane są wyróżnienia i dyplomy.

Osiągnięcia kraju w 30-lecie prezentuje wystawa otwarta w pawilonie nr 10 na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich. Dzisiaj w siedzibie Muzeum Historii m. Poznania otwarta będzie wystawa, obrazująca m. in. dorobek miasta. Tradycyjnie ekspozycję zastąpiło tu filmem, diapozytami i plakata. Zwiedzającym towarzyszyć będzie muzyka, tekst słowny i światło sterowane automatycznie. Wystawa, składowa się z trzech części, ukazująca walkę o wyzwolenie Poznania, pierwszy okres jego odbu-

dowy, osiągnięcia w 30-lecie, a także plany rozwojowe. Organizatorem wystawy jest Muzeum Narodowe przy współudziale Instytutu Automatyki Politechniki Poznańskiej.

Od dzisiaj też w ratuszu, który 20 lat temu, po odbudowie, otworzył swoje podwoje, zwiedzającym udostępnione będą pomieszczenia piwniczne i parterowe. Otrzymały one — po dłuższej przerwie — nową oprawę plastyczną, a zgromadzone w nich ekspozycje dotyczą m. in. najdawniejszych dzieł miasta.

Jutro natomiast w Muzeum Narodowym w Poznaniu przy al. Marcinkowskiego otwarta będzie wystawa portretów wybitnych przedstawicieli pracy socjalistycznej, których nazwiska w 1973 r. wpisano do Wielkopolskiej Księgi. (a)

Z okazji święta lipcowego odbyło się wczoraj spotkanie przedstawicieli załogi Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, na które przybył m. in. konsul generalny ZSRR — Nikołaj Tałyzin.

W krótkim wystąpieniu dyrektor Edward Idziak nakreślił historię i rozwój zakładów w powojennym trzydziściu. Odczytano także nazwiska 51 wyróżniających się pracowników, które wpisano do Księgi Ludzi Dobrej Roboty.

Obszerną część artystyczną wypełnili artyści Teatru Muzycznego w Poznaniu.

Koncerty i spotkania związane z lipcowym świętem od-

Elektrycznym pociągiem z Krakowa do Suchoj

Z Krakowa do Suchoj Beskidzkiej wyruszył wczoraj pierwszy pociąg elektryczny. Prace przy elektryfikacji tej trasy skrócono o 5 miesięcy. (PAP)

Ateny popierają rebeliantów

Dokończenie ze str. 1

nej organizacji „EOKA-b”. Są to osoby mało, lub zupełnie nieznane w cypryjskich kołach politycznych.

W środę przed południem przybył do Londynu w drodze do Nowego Jorku prezydent Cypru, arcybiskup Makarios. Przeprowadził on kilkugodzinne rozmowy z premierem Wilsonem.

Prezydent Makarios chce wziąć udział w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ, gdzie zamierza osobiście przedstawić obecny stan dramatu cypryjskiego.

Niemal równocześnie z prezydentem Makariosem, do Londynu przybył premier Turcji Bulent Ecevit, któremu towarzyszy minister obrony, Hasan Esat Isik. Odbędzie on rozmowy z premierem Wilsonem i ministrem Jamesem Callaghanem. Podróż obu polityków na stepie nazajutrz po nocie Turcji do Wielkiej Brytanii, w której rząd turecki opowiedział się za wycofaniem greckich oficerów z Cypru. Turcja należała z Wielką Brytanią i Grecją do gwarantów porozumienia londyńskiego z 1959 r., zapewniającego Cypru suwerenny status.

W tureckich kołach politycznych uważa się, że decydującą rolę w przeprowadzeniu puczu na Cyprze odegrali greccy oficerowie, którzy zostali specjalnie w tym celu skierowani przez Ateny na Cypr.

Wiadomo również, że 650 oficerów, dowodzących tzw. gwardią narodową na Cyprze ma ściśle powiązania z dowódcą naczelnym armii greckiej i otrzymuje od niego wszystkie rozkazy oraz instrukcje.

PAP

Sobota — godz. 19

Barwne widowisko na Gołecinie

Największą, ogólnie dostępną imprezą artystyczną, organizowaną w Poznaniu na stadionie „Olimpia”, z okazji 30-lecia, będzie wielki festyn. Na program tego plenerowego widowiska złożą się występy: Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”, 100-osobowego Zespołu Domu Pionierów z Leningradu, Zespołu Regionalnego z Szamotulskiego i kilkunastu zespołów folklorystycznych z województwa poznańskiego. Na estradzie „Olimpii” wystąpią także Andrzej Dąbrowski, Homo Homini i Blues and rock Wojciecha Skowrońskiego. Swoje umiejętności zaprezentuje Służba Ruchu MO. Wielki festyn zakończy efektowny pokaz ognia sztucznych.

Zapraszamy więc na Wielki Festyn Trzydziestolecia, który rozpocznie się o godz. 19 (wstęp wolny). (a)

były się m. in. w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu i Zjednoczonych Zakładach Elektrochemicznych „Centra” w Poznaniu, a także w Dzielnicowym Komitecie Frontu Jedności Narodu i Dzielnicowej Radzie Narodowej Poznań — Nowe Miasto oraz Powiatowym Komitecie Frontu Jedności Narodu i Powiatowej Radzie Narodowej w Poznaniu. (pa)

Przed zlotem w Warszawie

Dodatkowa produkcja z leszczyńskich zakładów

Młodzi powiatu leszczyńskiego zrzeszeni w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej dobrze pracowali w okresie przygotowań do Zlotu w Warszawie.

W młodzieżowej wiońce czynów 10 000 osób przepracowało 74 tys. godzin. Przeliczyć to można na kwotę 2 i pół miliona złotych. A oto niektóre z czynów: członkowie koła ZSMW w Trzebinach wykonali drogę wartości 250 tys. złotych, w Bukowcu Górnym przy budowie Wiejskiego Domu Kultury młodzież przepracowała 600 godzin, ZMS-owcy z „Intermody” dali dodatkową produkcję wartości 35 tys. złotych.

Znaczący sukces zanotowali na swoim koncie członkowie koła ZMS przy „Metalplacie” w Lesznie; przyspieszając oddanie do użytku jednego z agregatów przyczynili się do uzyskania dodatkowej produkcji wartości 3,9 mln złotych. (jk)

Na polach Wielkopolski

Mimo nieporozumień trwają małe żniwa

Mimo kapryśnej pogody, rolnicy wielkopolscy wykorzystują każdą chwilę, aby kontynuować tak zwane małe żniwa, czyli sprząć rzepak i jęczmień ozimego. Najbardziej zaawansowane w pracach żniwnych są powiaty wschodnie, m. in. kolski, mające łżejsze gleby, gdzie rolnicy przeprowadzają już omloty rzepaku.

W powiatach północnych w dzielnicach we wtorek znaczne polaie skoszonych plantacji rzepakowych, przeważnie w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych. Np. w powiecie chodzieskim trwały żniwa rzepakowe w okolicach Sokołowa Budzyskiego, w powiecie obornickim na polach pod Ocieszynem. Niemal wszystkie plantacje jeszcze nie skoszone przygotowywano do żniwa. Trzeba tylko pogody, aby mogły na nie wjechać maszyny.

Państwowe gospodarstwa rolne, które mają w tym roku większy o 2 600 ha niż w poprzednim areal rzepaku, skosiły już 33 procent ogólnej powierzchni. Zastosowano zbiór dwufazowy, po przeschnięciu rzepaku na pokoszonych polach w piątek, o ile pogoda dopisze, omloty.

W niektórych kombinatach PGR, jak np. w Manieczkach w powiecie śremskim, zakończoną sprząć jęczmienia ozimego. Plony w tym kombinacie sięgały do 49 kwintali z ha (średnia z 27 ha). Podobnie było w innych kombinatach, które odwiedzili wczoraj członkowie Egzekutywy KW PZPR: I sekretarz KW Jerzy Zasada i sekretarz KW Jerzy Wojtecki w towarzystwie dyrektora WZ PCR w Poznaniu Jerzego Małeckiego. Interesując się przebiegiem prac żniwnych, W Przedsiębiorstwie PGR Niepruszewo w powiecie nowotomyskim skoszono 37 ha jęczmienia ozimego na susz, sorszą się w tym celu również jęczmień jary. Leży na pokoszach połowa uprawianego tam rzepaku. Omloty w Przedsiębiorstwie Michorzewo jęczmień wydał po 50 kwintali z ha. Podobnymi wy-

nikami mógł się pochwalić dyrektor Kombinatu PGR Ptaszkowo Grzegorz Brzóska. (emp)

Podwójne święto lubońskiej załogi

Dokończenie ze str. 1

Kaczmarek i Ignacy Samoń, Srebrny Krzyż Zasługi Antoni Nowakowski, a brązowy — Jan Głuszak.

Przemawiając do uczestników spotkania I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada nawiązał do jubileuszu 70-lecia, który w konkretnych warunkach Lubonia ma szczególne znaczenie. Czerwony Luboń zdobył w Wielkopolsce uznaną sławę. Hartowały się w nim charakter, kształtowały postawy niezlomnych w walce klasowej ludzi, wyrastał kadrowy działacz partyjny i pracownicy narodowych, a także aktywni robotnicy, którego wpływ na dzieje 30-lecia i jego dorobek był znaczny.

W pierwszym okresie po wyzwoleniu, załoga dawała również przykłady ofiarności przy uruchamianiu tak potrzebnej na rynek produkcji. Jednocześnie działali doświadczonych, starszych pracowników, aktywnych ZWM i ZMP, a także dzielnych kobiet pracujących w fabryce, stanowiąc o sukcesach zakładu. Kierownictwo władz partyjnych i administracyjnych złożyło kwiaty na pamiątkowy obelisk ustawiony na dziedzińcu fabrycznym, czcąc pamięć tych, którzy tragicznie zginęli. Jak wiadomo pozostałym po nich rodzinom władze przedsiębiorstwa i rada zakładowa zabezpieczyły skuteczną pomoc i opiekę. (hel)

Przegląd dorobku PRL

Dokończenie ze str. 1

rzystnych powiązań w sferze produkcji. Podkreślił przy tym, że do pogłębienia socjalistycznej integracji ekonomiki obu krajów Polska przywiązuje wielką wagę i konsekwentnie wciela w życie postanowienia RWPG zawarte w kompleksowym programie socjalistycznej integracji.

Chcielibyśmy — oświadczył mówca — aby wystawa przyczyniła się również do lepszego wzajemnego poznania, do umocnienia międzynarodowych więzów przyjaźni i współpracy między naszymi narodami, do jeszcze efektywniejszego współdziałania w budownictwie socjalizmu i komunizmu w naszych krajach, w walce o pokój i bezpieczeństwo na świecie.

Następnie głos zabrał premier Aleksiej Kosygin.

Ludowa socjalistyczna Polska obchodzi swe 30-lecie. Obywateli radzieckich wraz z bratnim narodem polskim witają ten jubileusz jako nasze wspólne wielkie święto, jako wydarzenie o ogromnym znaczeniu — stwierdził na wstępie premier Kosygin. Historyczne losy narodów naszych krajów już od wielu wieków ściśle się ze sobą spletały.

W bogatej historii narodu polskiego nie ma drugiego takiego okresu, który mógłby się równać z ostatnim 30-leciem — podkreślił mówca. Wystawa polska w Moskwie pokazuje jak ogromne sukcesy osiągnęła w tym czasie polska klasa robotnicza, pracująca chłopstwo i inteligencja. W ciągu 30 lat naród polski dokonał rewolucyjnych przeobrażeń we wszystkich dziedzinach swego życia. Założył trwałe fundamenty socjalizmu, o-

tworzył nowe perspektywy przed swym krajem — perspektywy zbudowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Swe XXX-lecie PRL obchodzą w warunkach, gdy w Europie i na całym świecie coraz bardziej umacniają się zasady pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrójach społecznych. W tym właśnie widzimy przede wszystkim rezultat wysiłków krajów wspólnoty socjalistycznej, ich uzgodnionej polityki zagranicznej zgodnej z żywymi interesami wszystkich narodów. Ważki wkład do udrożnienia sytuacji międzynarodowej wnoszą Polska Rzeczpospolita Ludowa.

W wybitnych osiągnięciach narodu polskiego w ciągu 30 lat widoczny jest także rezultat jego umacniającej się przyjaźni i braterskiej współpracy z narodem radzieckim, z narodami innych krajów socjalizmu.

Po przecięciu symbolicznej wstęgi rozpoczyna się zwiedzanie poszczególnych działów wystawy. Uwagę zwraca oryginalna koncepcja ekspozycji, odchodzącej od tradycyjnego podziału, resortowego. Dominuje zasada kompleksowego ujęcia całych, wiążących się ze sobą dziedzin gospodarki narodowej. Motywem przewodnim, spinającym, jakby kłami wszystkie stoiska, jest postęp naukowo-techniczny. Przykładem tego są już pierwsze ekspozyty, ukazujące dorobek Polski na polu pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Aleksiej Kosygin, Piotr Jaroszewicz i towarzyszący im osoby, zaznajamiają się m. in. z osiągnięciami polskiej elektroniki i elektrotechniki, przemysłu maszynowe-

go, zaopatrującego zarówno potrzeby grupy „A”, jak i „B” gospodarki narodowej. Przy wielu ekspozycjach specjalne znaki informują: „Polska specjalizacja w RWPG”, „Produkta we współpracy z ZSRR”, „Wykonano na radzieckiej licencji”.

W godzinach popołudniowych 17 bm. premier Piotr Jaroszewicz był gospodarzem spotkania, jakie odbyło się w Moskwie z okazji XXX-lecia PRL.

W czasie spotkania P. Jaroszewicz i A. Kosygin wygłosili przemówienia.

Premier Jaroszewicz stwierdził na wstępie, że jubileusz 30-lecia pierwszego w historii Polski państwa robotniczego i chłopów jest wielkim świętem polskiej klasy robotniczej, narodu polskiego i wszystkich naszych przyjaciół na świecie.

Mówca podkreślił, że w ciągu 30 lat władzy ludu pracującego w całym życiu narodu dokonały się rewolucyjne przeobrażenia.

Z perspektywy minionego 30-lecia ze szczególną wyrazistością uwidacznia się prawda, że linia generalna naszej partii, czerpiąca inspirację z teorii marksizmu-leninizmu, z doświadczeń KPZR i innych bratnich partii oraz z kolektynnej mądrości polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego — była słuszna, dalekowzroczna i zdała egzamin życia.

W godzinach wieczornych goście polscy, którzy uczestniczyli w otwarciu jubileuszowej wystawy udali się w drogę powrotną do kraju, żegnani przez Aleksieja Kosygina, Piotra Jaroszewicza, Konstantina Katuszewa, Władimira Kirillina, Michaiła Lesieczkę i inne osobistości. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-959 Poznań Redaguje katedra: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada Rekopisów nie zamykanych nie zwracamy Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań.

Prenumerata: woty w miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9. 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35029. F-2

Początki władzy ludowej w mieście PKWN (2)

Wzwanie PKWN do odbudowy zniszczonego kraju i organizowania gospodarki podjęli najpierw robotnicy chełmiecy. Jeszcze przed ukonstytuowaniem się MRN w Chełmie Lubelskim, na zwołanym 28 lipca zebraniu wysunęli oni sprawę odbudowania torów zniszczonej do szczytnie stacji. Dzięki wydatnemu wysiłkowi kolejarzy już 6 sierpnia otwarto ruch kolejowy na linii Dorohusk — Chełm — Lublin — Włodawa, a w październiku — linię Chełm — Włodawa. Dokonano również napraw na linii Chełm — Lublin. 5 listopada uruchomiono po jednej parze pociągów pasażerskich po torach szerokich na odcinkach Lublin — Chełm — Dorohusk i Chełm — Bug Włodawski.

Szybko postępowała odbudowa sieci łączności. Jeszcze w okresie swego pobytu w Chełmie Resort Komunikacji Poczty i Telegrafu PKWN zarządził dnia 1 sierpnia uruchomienie poczty i telegrafu. Do 15 sierpnia została naprawiona sieć elektryczna i kanalizacyjna w Chełmie, a 19 października popłynął do miasta prąd z Lublina.

Wiele wysiłku włożyli działające partyjni i społeczni w uruchomienie fabryk wyrobów maszyn i narzędzi rolniczych „Dratt i S-ka” oraz „Gasner i S-ka”. „Zwołano w tej sprawie specjalną naradę partyjną — pisał „Trybuna Wolności” nr 65 z 1944 r. — na której postanowiono wysunąć tow. Tomsia (Jana, członka MRN — E. O.), majstra ślusarskiego tej fabryki, członka Komitetu Miejskiego PPR-u w Chełmie na pełnomocnika Rady Powiatowej w powyższej fabryce.

Tow. Tomsia wyszukał dawnych majstrów, wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych robotników tej fabryki. Zwołał zebranie, na którym wybrano komitet fabryczny, podzielił pracę między aktywem i ustalił termin uruchomienia fabryki. 25 sierpnia 1944 r. fabryka zaczęła pracować.

Szczególne miejsce w działalności Miejskiej Rady Narodowej w Chełmie zajmowała sprawa uruchomienia produkcji przemysłowej. Pomocy materialnej udzielano w pierwszym rzędzie zakładom państwowym i spółdzielczym. Na pierwszym posiedzeniu Prezydium 4 sierpnia 1944 r. przydzielono Krajowej Spółdzielni Spożywców Kolejarzy lo-

kał wraz z urządzeniami po b. firmie niemieckiej „Bade i Kaczmarek” przy ulicy Słowackiego 11. Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Chełmie otrzymała magazyny po b. firmie „Geiser” przy ulicy Kolejowej 31. Tej samej spółdzielni wydzierżawiono młyn „G. Michalenko” na magazyny zbożowe. Powszechnej Spółdzielni Spożywców przydzielono lokal na wytwórnię wód gazowych i rozlewnię octu przy ulicy Pierackiego 7 oraz sklep po b. firmie „Owczarek” przy ulicy Lubelskiej — z przeznaczeniem na sklep spożywczy.

Porządkując sprawy gospodarcze, MRN zobowiązała wszystkie przedsiębiorstwa, aby do 31 sierpnia złożyły karty przemysłowe w celu ich przedłużenia i opodatkowania.

W następnej kolejności były rozpatrywane prośby firm prywatnych i rzemieślniczych.

Chełm, podobnie jak i inne miasta „Polski Lubelskiej”, był pierwszym terenem walki o realizację rewolucyjnych przeobrażeń gospodarczych. Wraz z uruchomieniem „produkcji, organizowaniem komitetów PPR, związków zawodowych i spółdzielni zwiększał się udział klasy robotniczej w podejmowaniu większych zakładów produkcyjnych pod Tymczasowy Zarząd Państwowy. Już w sierpniu 1944 r. Zarząd Powiatowy został objęta cmentownia w Rejowcu i kilka zakładów w Chełmie, m. in. browar. Dwie chełmskie drukarnie podległy Referatowi Informacji i Propagandy oddano pod nadzór PRN i MO. Samorządne uruchomienie zakładów przez robotników, bez udziału właścicieli, zapoczątkowało uspołecznienie środków produkcji. Wzmocniło to pozycję ludowego państwa i przyspieszało odbudowę gospodarczą kraju.

Idąc za wezwaniem PKWN o wzmocnienie wysiłku nad ostatecznym rozbięciem wroga, wieś chełmska — mimo przeciwdziałania podziemia, do 31 grudnia 1944 r. wykonała plan świadczeń rzeczowych w wysokości od 90 do 100 procent.

Miejska Rada Narodowa, przy dużej ofiarności społeczeństwa, zorganizowała w końcu sierpnia szpital ewakuacyjny dla rannych i chorych żołnierzy polskich. Społeczeństwo zaopatrzyło szpital w bieliznę, koce itp. Do czasu powstania szpitala opiekę nad chorymi i rannymi sprawował

Polski Czerwony Krzyż, korzystając z dotacji MRN i ofiar społeczeństwa.

Zachowana korespondencja MRN z polskim i radzieckim dowództwem wojskowym świadczy na żywe stosunki handlowe i udzielanie pomocy wojsku w żywności i zaopatrzeniu. Na przykład jednostce wojskowej (początek polowa 781 43) sprzedano obrabiarki, piły, imadła ślusarskie itp. na sumę 30 583,41 zł. Kwaternistrzostwo Szkoły Podchorążych Artylerii Wojska Polskiego pomagało przy zakupie sprzętu i materiałów biurowych, część przekazując mu bezpłatnie. Na potrzeby wojska MRN oddała kaszarnię.

Aktywna postawa klasy robotniczej wobec ówczesnych problemów politycznych i gospodarczych stworzyła sprzyjające warunki do rozwoju związków zawodowych. Powstawały one jednocześnie z rozwojem komitetów fabrycznych. Pierwsze organizacje związkowe zostały utworzone w Chełmie już w ostatnich dniach lipca 1944 r.

W Radzie Powiatowej Związków Zawodowych w Chełmie najliczniej reprezentowany był związek zawodowy pracowników kolejowych, zrzeszający na dzień 1 maja 1945 r. 1700 członków. „Rzeczpospolita” (nr 69 z 1944 r.) donosiła, że przejawiał on ożywioną działalność, organizując do dnia 11 października cztery wiecze i kilka zebrań. Związek zawodowy pracowników samorządowych liczył w tym czasie 300 członków, pracowników pocztowych — 130, pracowników spożywczych — 93. Poza tym istniało kilka innych mniejszych związków zawodowych.

Wraz z rozwojem życia gospodarczego i politycznego odradzało się życie oświatowe i kulturalne. „Rzeczpospolita” z dnia 11 października 1944 r. donosiła, że „Szkoły średnie są przepełnione kształcąca się młodzieżą. Z dniem 1 września rozpoczęła się nauka w męskim i żeńskim gimnazjum i liceach ogólnokształcących, w koedukacyjnym gimnazjum i liceum (mowa o Liceum Pedagogicznym — E. O.) oraz w szkole rzemieślniczej”. Wkrótce też rozpoczęła naukę w gimnazjum i liceum dla dorosłych.

Pierwszym organizatorem życia kulturalnego w wyzwolo-

EDWARD OLSZEWSKI

Dokończenie na str. 4

U krajowego Mistrza

Pochwała gospodarności

Długie gałęzie wierzb stwarzają miły cień. Siedzę na ławce i patrzę na pięć łabędzi dostojnie pływających po stawku. Na brzegu przygotowują się do wejścia do wody — czarne kaczki. Otacza mnie piękna zieleń trawników i barwne rabaty kwiatów. Oaza wypoczynku, chociaż blisko ulica i osiedle mieszkaniowe im. Aleksandra Zawadzkiego. Park może i mały, jest jednak dumą mieszkańców Chodzieży. Przecież jeszcze niedawno teren ten otoczony był rozpadającymi się parkanami. Na niestrzeżonym terenie królował bałagan.

Do pracy nad przeobrażeniem „uroczyška” stanęli wszyscy chodzieżanie. Trudno dzisiaj wymienić wyróżniających się młodzie i starsi, pracownicy zakładów przemysłowych i instytucji. I tak w ciągu kilku miesięcy w czynnym społecznym powstał park, który nazwano imieniem 22-Lipca.

Nie chce się ruszać z miejsca, ale do dłuższego spaceru zachęca mnie naczelnik miasta — Wojciech Nowaczyk.

Ruszamy w kierunku Powiatowego Domu Kultury. Szlaban kolejowy zamyka przejście. Korzystamy więc z tunelu pod torami, zbudowanego również w czynnym społecznym. Tempo tej inwestycji dyktowali pracownicy Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu. Jak fama rósł w Chodzieży, najwięcej inicjatyw wykazali dwaj nierozłączni przyjaciele z „Porcelany”: Stanisław Sikorski i Stefan Prusak. Zresztą przy realizacji każdej inicjatywy społecznej oni muszą być obecni.

Jesteśmy w amfiteatrze. To także czyn chodzieży — sprzed pięciu lat na 25-lecie PRL. Tu mieści się centrum kulturalne miasta. Powiatowy Dom Kultury, amfiteatr, kawiarnia.

Chwilowo panuje tu spokój — mówi naczelnik. — Dalsze prace przy zagospodarowaniu tego terenu podejmujemy po zlokalizowaniu szosy obwodnicy. Ma ona właśnie wtedy przebiegać.

Idziemy ulicami miasta. Wszędzie panuje ład i porządek. Czyste, kolorowe domki, z których 200 ostatnio zmieniło elewację, barwne donice z kwiatami. Widać na każdym kroku gospodarską rękę. Dzieł się komitetów osiedlowych wraz ze swoimi mieszkańcami w czynach społecznych wypracowało wartość 2 milionów złotych. Ale oto już ulice: Asnyka i Sienkiewicza, zbudowane w ostatnim roku przez społeczeństwo. A dalej 2-kilometrowy deptak spacerowy do Rataj. Można bezpiecznie i wygodnie przejść tę drogę.

Z daleka wita nas biel wykończonego frontonu krytej pływalni, społecznej inwestycji dla uczczenia 30-lecia PRL. — Wchodzimy w stadium wykończeniowe — opowiada architekt powiatowy, inż. Andrzej Rusin. — Kończymy tylną część zalepsza, szatni, kawiarni, piwnic, natrysków. Prace wyprzedzają znacznie harmonogramy. W wielkiej hali trwa szalowanie niekiei basenu. Rej wodni tutaj majster-cieśla Bolesław Kopeć. Świetny fachowiec a jednocześnie zaangażowany społecznie.

— Zdajemy tutaj egzamin fachowy i z zaangażowania społecznego — mówi instalator Zygmunt Szymanik, ten, który montował konstrukcję żelazną dachu. Z takimi pracami jak tutaj spotkaliśmy się po raz pierwszy.

W głównej hali pracuje również ekipa przodujących murarzy: Edmund Gorzkowski, Ryszard Zbroja, Zygmunt Szykowny, Mieczysław Rauch, Wojciech Kuchta, Ulrich Nitka. Mimo że każdy przybył na

tę budowę z innego przedsięwzięcia stworzyli zwarty i wzorowy kolektyw. Brygada betoniarzy zakłada podłogę w piwnicy. To tutaj na powierzchni 400 metrów kwadratowych będzie się mieścił hangar wodniaków.

— Gdy 2 listopada 1973 roku weszliśmy na plac budowy — rozpoczyna inżynier Jan Swierczyński — byliśmy pewni poparcia załóg 42 chodziejskich zakładów, przystępujących do realizacji tego czynu 30-lecia. Przysiali najlepszych swoich fachowców. Prace ruszyły natychmiast z miejsca. Stała i systematyczna pomoc i opieka władz powiatowych pozwoliły na sprawne prowadzenie inwestycji, a w rezultacie na przyspieszenie ich oddania do użytku. Pierwszy termin brzmiał: styczeń 1975 roku. Dzisiaj wiemy, że obiekt zostanie oddany w dniu święta Rewolucji Październikowej. Budowa pływalni, której wartość wyniesie 15 mln złotych, jest niezym przy gotowaniu do podjęcia nowych inwestycji.

★

Leży przede mną dyplom:

„Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu. Sąd konkursowy „Mistrza Gospodarności” stwierdza: Miasto Chodzież w roku 30-lecia PRL było tytuł „Mistrza Gospodarności” w grupie miast do 15 tysięcy mieszkańców. Warszawa, lipiec 1974.”

Co oznacza ten dokument? Potwierdza ambicje i ofiarności mieszkańców Chodzieży, którzy przez półtora roku, uczestnicząc w konkursie, wypracowali w czynach społecznych wartość 29 milionów złotych. Potwierdza wielki patriotyzm i oddanie sprawom swojego regionu. Wiara w wartość kolektywnej pracy. Kryje się za nim również dorobek i doświadczenia dziesięciu lat rzetelnej, uczciwej pracy aktywu polityczno-gospodarczego. Bo przecież z jego inicjatyw przed dziesięć laty chodzieżanie nie podejmowali pierwsze czyiny społeczne. Dyplom ten jest dowodem, że nawiązanie społecznego działania zakorzeniło się w mieście ogólnopolskiego „Mistrza Gospodarności” na dobre.

JERZY KNAPIK

Od redakcji: obok Chodzieży równorzędna nagrodę przyznano Miasteczku w województwie zielonogórskim. Oba miasta od organizatorów konkursu otrzymały po 7 mln złotych oraz „Syreny” dostawcze F-20. Po półtora miliona zł od Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy i po pół miliona od PZU.



Fot. — K. Przychodzki

22 lipca 1944 roku rodziła się Polska Ludowa; 26 lipca gestapowska salwa przecięła za murami Pawłaka życie dwojga komunistów polskich, którzy mieli wszelkie podstawy, aby widzieć w tym fakcie uwięzienie swego życia, triumf swych idei: Pawła Findera i Malgorzaty Fornalskiej. Byli członkami Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, od początku brali udział w tworzeniu partii, kształtowaniu jej programu i siły bojowej.

Nie ma jakichkolwiek danych, aby stwierdzić, czy w chwili egzekucji wiedzieli, co dzieje się na wyzwolonych przestrzeniach kraju. Od chwili aresztowania w dniu 14 listopada 1943 roku podlegali najsurowszemu reżimowi, byli nieustannie katowani. Nie zalamali się, nie podali żadnych danych ani o sobie, ani o towarzyszach walki.

Paweł FINDER wyróżniał się wśród działaczy KPP szczególnym rysem. Był to bowiem naukowiec, wybitnie uzdolniony chemik — człowiek wszelkich stronnie wykształcony i stale się kształcący. Pracę doktorską przygotował jako dyplomowany inżynier-chemik w 1927 roku, gdy miał 23 lata, ale nie zdążył jej obronić. Na kilka dni przed przewodem został ekspulsowany z Francji jako uciążliwy cudzoziemiec za aktywną działalność w KPP.

Przyszły laureat Nagrody Nobla, znany nam w Polsce z wielu pobytów i gorącej dla nas sympatii prof. F. Joliot Curie nigdy go nie zapom-



nie mieszczańskiej w Bielsku. Do rewolucyjnego ruchu robotniczego przyszedł, jak to kiedyś określił jego towarzysz z okresu francuskiego, Vaillant-Couturier „z daleka”. Przyszedł, ponieważ od dzieciństwa widział i głęboko odczuwał ucisk i wyzysk w tym ośrodku proletariackim. Motywacje emocjonalne, które do prowadziły go do utożsamiania się ze sprawą robotniczą,

znalazły oparcie w głębokich studiach nad marksizmem.

W Austrii należał, w czasie studiów do komunistycznej organizacji studenckiej, w Miluzie i Paryżu działał już jako doświadczony komunist. W roku 1927 został członkiem Paryskiego Komitetu Obwodo-

Z kart historii

Paweł FINDER

wego KPP, a następnie rozpoczął pracę w wydziale organizacyjnym KC. Zachowywał się z tego czasu artykuły w „Cahiers du Bolshewisme” — doskonałe napisane, nastawione na uogólnianie nowych doświadczeń, uderzające logiką i jasnością stylu.

Przez cały czas utrzymywał żywe kontakty z krajem. Gdy wrócił do Polski, KPP znalazła sposoby wykorzystania jego rewolucyjnych walorów: tow. Paweł FINDER został funkcjonariuszem partii. W zachowanym życiorysie napisał: „Pracowałem jako zastępca sekretarza Komitetu Okręgowego partii w Łodzi i na Śląsku, później jako sekretarz KM w Warszawie i Komitetu Okręgowego w Zagłębiu Dąbrowskim, na Śląsku i w Łodzi”.

Lapidarnie tych stwierdzeń jest charakterystyczna dla ich autora. Nawyki naukowca i umiejętności konspiratora zło-

żyły się na to, że pisał i mówił wzięty w toku konspiracyjnych kontaktów potrafił przez kilka minut powiedzieć wszystko. Podobnej wzięłości uczył swych towarzyszy.

Na przełomie lat 1941 i 1942 wrócił do kraju wraz z „Grupą Inicjatywną”, aby powołać

do życia Polską Partię Robotniczą. Na czele grupy stał tow. Marceli Nowotko. Zнали się od lat, doskonale uzupełniali wzajemnie. Byli także ludźmi tych samych w każdej sprawie poglądów i najwierniejszymi, gorącymi przyjaciółmi. Mieli za sobą lata wspólnej pracy w KPP, wspólnych więzień i komun więziennych, wspólną drogę do Warszawy we wrześniu 1939 roku i wspólne starania o odbudowę partii w Moskwie, dokąd ich rzuciła zawierucha wojenna.

Jeden ze współzałożycieli partii tow. Alfred Fiderkiewicz przekazał obraz pierwszego posiedzenia PPR: „Tow. Paweł FINDER skupiony, wysłuchujący z najwyższą uwagą opinii towarzyszy, którzy cały czas byli w kraju, a więc znali sytuację w najdrobniejszych szczegółach odzywał się, jak to on, jedynie rzadko, bardzo zwięźle, ale niezwykle trafnie”.

Gdy w końcu 1942 roku kula prowokatorska wyrwała Marceli Nowotkę z szeregow PPR, naturalną decyzją Komitetu Centralnego było powołanie Pawła Findera na sekretarza KC. Przyjął tę decyzję w charakterystyczny sposób: „Był najlepszy spośród nas, a przecież aktywni mamy niewiele. Sam nie zastąpię „Starego”. Musimy wszyscy skupić się w walce i podwoić ofiarności w pracy, bowiem tylko razem wypełnimy lukę, jaka powstała w naszych szereгах”.

Rok 1943 był w rozwoju PPR okresem o szczególnej do niosłości. Stalingradzka klęska hitlerizmu była potwierdzeniem wiary w zwycięstwo i w to, że wolność przyjdzie ze wschodu. Powołajmy się tu na wspomnienia, w których świetle tow. FINDER — człowiek, któremu obce były stany euforyczne — od początku, w najtrudniejszych chwilach, wytrwale uzasadniał swą wiarę w taki właśnie obrót wojny. Zawsze rozrzucał wokół siebie atmosferę pewności i spokoju. Jak czytamy we wspomnieniu „umiał tak argumentować, że historia stawała się w tej rozmowie obecna, a sprawy uzyskiwały swój pełny wymiar”.

Teraz chodzą o to, by wzmocnić działania Gwardii Ludowej, która przeszła w tym czasie do stałej działalności zbrojnej i nasilała ją systematycznie. Trzeba było rozbudować i umacniać partię, chronić ją maksymalnie przed cio sami wroga i nagonką reakcji.

Był to także okres szybkiego rozwoju Związku Walki Młod-

dych. Dla Komitetu Centralnego, którym kierował tow. FINDER, był to okres intensywnych prac nad deklaracją programu „O co walczyć” w obu wersjach: marcowej, a następnie definitywnej — listopadowej. Nasilone zostały kontakty z lewicą socjalistyczną, ludową i demokratyczną, sfinalizowane w noc sylwestrową 1944 roku powołaniem KRN.

Nie słowami, lecz czynami zapewnił sobie miejsce w naszej historii, w tradycji partii i pamięci narodu. Czyny te bez reszty podporządkowane były idei.

Żył jeszcze w celi śmierci, gdy wznoszenie wspólnego do mu zostało zapoczątkowane Manifestem Lipcowym. Zginął w cztery dni później. Można z pełnym przekonaniem powiedzieć, iż we wszystkim, czego dokonaliśmy w ciągu 30 lat od tamtych dni, żyje ten komunist, o którym pisał poeta*):

„Miał odwagę i wzrok
niezmacony,
Miał prostotę i mistwo
człowieka,
Co w historii żył jak
w domu własnym...”

LUDWIK KRASUCKI

* Mieczysław Jastrun — „Pamięci Pawła Findera”.

TEATRY

OPERA — nieczynna.
MUZYCZNY — Kone. rozrywko-
wy (przedst. zamkn.).
POLSKI — nieczynny.
NOWY — g. 19 „Wacława dzie-
je”.
LALKI i AKTORA g. 10 „Bra-
cia”.

KINA

KDF MUZA — g. 15 „Samuraj i
kowboje” (fr. 16 l.). g. 17.15, 20
„Wspaniałe słowo wolność” (radz.
14 l.).
KDF PALACOWE — g. 20 „Czio-
wik, który przestał palić”
(szwedz. 14 l.).
APOLLO — g. 15 „Syn Godzilli”
(jap. 11 l.). g. 17.30 — seans zamkn.
g. 20 „Haiti — wyspa przeklęta”
(USA 16 l.).
BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.15
„Nie ma mocnych” (pol. 11 l.).
GRUNWALD — g. 16, 19 „Tylko
dla orłów” (ang. 14 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Kró-
lowe Dzikiego Zachodu” (fr. 14 l.).
GWIAZDA — g. 16, 18, 20
„Agnieszka 46” (pol. 16 l.).
KOSMOS — nieczynne.
MALTA — g. 15.45 „Ziemia farao-
nów” (USA 16 l.). g. 18, 20.15 „Ko-
mandosi” (wł. 16 l.).
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30,
19.30 „Znakomity piątek” (ang. 16
l.).
OLIMPIA, OSIEDLE, PANCER-
NIKI i PRZYJAŹN — nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Mania wielkości” (wł.-hiszp-
-REN 14 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17,
19.30 „Komandosi” (wł. 16 l.).
SCALA — g. 15.45, 18, 20.15 „Klu-
te” (USA 18 l.).
TECZA — g. 17.30, 19.30 „Hajdu-
cy kapitana Angela” (rum. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14 „Jedziecie
bez głowy” (radz. 11 l.). g. 16 i 18
„Podróż w XXX-lecie” (pol. 7 l.).
g. 20 „Taśmy prawdy” (USA 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.30 „Kies” (ang. 14 l.). g. 16.45,
18.45 „Audience” (wł. 16 l.).
WILDA — g. 11, 18 seanse
zamkn. g. 12.30, 15.30, 20.15 „Wy-
wawieniem będzie śmierć” (fr. 16
l.).
WRZOS (Luboń) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17,
19.15 „Eolomea” (NRD 11 l.).
FOTOPLASTIKON — do 16. VIII
nieczynny.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia
ogólna, laryngologia, neurologia —
ul. Przybyszewskiego 49; chirur-
gia dziecięca do lat 14 — ul. Kry-
świcka 7; okulistyka — ul. Gar-
bary 17; psychiatria — ul. Szpital-
na 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (ul. Chelmońskiego 20), wy-
padki uliczne tel. 999; nagłe zacho-
rowania i cięższe wypadki: tel.
96-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Szpitali Zdrowia w Po-
znaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt
ul. Grunwaldzka 248 tel. 672-414
— g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki)
Telefon zaufania — nr 985.
Apteki tylko dyżur nocny: Dzier-
żniewskiego 349, Dąbrowskiego 140/142
Głogowska 107/109, Główna 53, Mie-
kiewicza 22, Mazowiecka 12, Kór-
nicka 24, Słowiańska, Starolecka 18.
Czynna cała doba: ul. Marcin-
kowskiego 11.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takti i minu-
ty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel.
naszych przyjaciół; 8.25 „Po dźwię-
nach cisza” — fragm. 10; 8.35 Byd-
goski konc. rozrywk.; 9.05 „Tra-
wa na trasie” — wspomnienia J.
Iwaszkiewicza; 9.25 Wakacje z mu-
zyką; 9.50 Muzyka Lud. Hiszpanii;
10.13 Big Band Guentera Golla-
sha; 10.30 Lato z Radiem; 11.50
Nie tylko dla kierowców; 12.25 Ko-
szalin na muzycznej antenie; 12.40
Dom i my; 13 Gra i śpiewa Zespo-
łó Ludowy Rozgł. PR w Kosza-
linie; 13.30 Rytm młodych; 14
Człowiek i środowisko — gawęda;
14.05 „Błędnyśm traktem” —
Spotkanie z folklorem; 14.30 Sport
to zdrowie; 14.35 Hiszpańska dys-
koteca; 15.05 Listy z Polski; 15.10
„Dedykacje muzyczne dzieciom”;
15.35 Estrada przyjaciół; 16.10 No-
wości muzyczne z Hawany; 16.30
Aktualności kulturalne; 16.35
„Cztery pancerni” w głosce; 17
Radiokurier; 17.30 „Przeboje
30-lecia w nowej wersji”; 18 Mu-
zyka i Aktualności; 18.25 Radiowa
kronika muzyczna; 19.30 Polskie
zespoły wokalne; 19.45 Rytm, ry-
nek, reklama; 20 „Peret — truba-
dur Ibizu”; 20.20 Z Teatrem i Ar-
mii na szlaku zwycięstwa; 21 Kon-
cert życzeń; 21.50 Śpiewa K. Cer-
noch; 22.15 Muzyka Lud. Indii;
22.35 Studio nowości; 23.05 Kores-
pondencja z zagranicą; 23.10 Dys-
koteca przed północą; 0.05 Kalen-
darz Kultury Polskiej; 0.10 Pro-
gram nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 W radiowym
tygłi; 8.35 „Piechota po morzu”;
8.55 Muzyka spod strzechy; 9 F.
Nowowiejski; 10 Symfonia; 9.40
Tu Radio Moskwa; 10 Kronika kul-
turalna; 10.15 Świecka muzyka
włoskiego renesansu; 10.40 Nie ma
marginesu; 11 „Lektoria współza-
wodnictwa” — fragm. pamiętni-
ka; 11.20 Zespół P. Gonselvasa;
11.35 Radiowa poradnia rodzinna;
11.40 Choroby weneryczne nadal
groźne; 11.50 Od Tatr do Bałtyku;
12 „Jak być rodziną?” — „Aspira-
cje młodości”; 12.20 Edward El-
gar; 2 pełni 7 cyklu: „Obrazki
morskie op. 37”; 13.35 „Zapisa-
ne

Kolejowe budowy w Wielkopolsce

Nowy dworzec towarowy Elektryfikacja szlaków

Polskie koleje częściej ganimy niż chwalimy — a to za
spóźnienia pociągów pasażerskich, za niewygody w daleko-
bieżnych wozach, za niedostatek wagonów towarowych.
Kłopotów kolejarzom przysparzają wymagające remontów
szlaki kolejowe, zbyt mała przepustowość węzłów i niedo-
stateczna ilość nowoczesnych wagonów.

W transporcie towarów istot-
ne trudności powodują rów-
nież „archaiczne” metody za-
ładunku. Częstokroć jeszcze
łopaty są jedynymi narzędzia-
mi na bocznicach przeładunko-
wych.

Zapoczątkowana parę lat temu
energiczna modernizacja szla-
ków PKP i taboru dopiero za-
czyna owocować, a bardzo
szybko wzrastające ilości ład-
unków i pasażerów, nie po-
zwala na wygospodarowanie
rezerw wagonów.

W poznańskiej DOKP teraz
właśnie rozpoczyna się wielka
przebudowa dworca towarowe-
go we Franowie, na peryfe-
riach Poznania. Tutaj koncen-
truje się ruch pociągów towa-
rowych tranzytowych, jadą-
cych ze Śląska do portów na
Wybrzeżu, ze wschodu na zachód
Europy i vice versa. Na
torach stacji Franowo rozrzą-
dzone są wagony pociągów lo-
kalnych. Wybudowane w cza-
sie II wojny światowej urzą-
dzenia stacji, dawno już nie
odpowiadają rozmiarom obec-
nego ruchu na kolei.

Rozbudowa dworca towaro-
wego planowana jest w kilku
etapach. Łączny koszt przekro-
czy 3 mld zł. Zwiększona zo-
stać ilość torów postojowych
i przeładunkowych. Zmodernizo-
wane będą urządzenia sygnali-
zacyjne, łączności i ustawa-
nia zwrotnic. Górka rozrządo-
wa otrzyma automatyczne ha-
mulce szynowe dla staczają-
cych się wagonów. Po zakoń-
czeniu każdego z etapów roz-
budowy, zwiększy się moc eks-
ploatacyjna Franowa.

Po stronie Rataj powstanie
we Franowie stacja kontenero-
wa. Z każdym rokiem, ten bar-
dzo praktyczny sposób prze-
wozu ładunków drobnicowych,
stać się bardziej popularny i
taki dworzec kontenerowy z
prawdziwego zdarzenia, bar-
dzo będzie Poznaniowi potrzeb-
ny. W rejonie Franowa powsta-
nie również bocznicą dla prze-
ładunków masowych (znikną
tzw. „wolne tory” w centrum
miasta — koło Mostu Dworco-
wego). Przy nowym dworcu to-
warowym planuje się pobudo-
wanie magazynów i ramp dla
komunikacji samochodowej
(PSK).

Bezpośrednim rezultatem
rozbudowy Franowa, będzie
odciążenie stacji Poznań Główny
od ruchu i obsługi pocią-
gów towarowych i tym samym
ułatwienie ruchu osobowego.
Jednakże całkowite skoncen-
trowanie obsługi pociągów to-
warowych we Franowie, to
jeszcze perspektywa dość od-
legła — przynajmniej dziesię-
cio lat. Zwiększona przeloto-
wość węzła poznańskiego przy-
spieszy ruch pociągów towa-
rowych — szybsza będzie rota-
cja wagonów (również dzięki
unowocześnieniu form za-
ładunku).

Tempa nabiera elektryfika-
cja szlaków kolejowych Wiek-
kopolski. Po liniach do War-
szawy i Wrocławia przyszła
kolej na szlak do Ostrowa, a
stamtąd na Śląsk. We wrześ-
niu br. elektrowozy pojadą z
Ostrowa do Jarocina, a w grud-
niu mają osiągnąć Poznań.
W przyszłym roku ma być
elektryfikowany szlak do Ino-
wrocławia, a za dwa lata do
Szczecina i Świnoujścia. Do
końca tego dziesięciolecia naj-
ważniejsze magistrale kolejo-
we DOKP Poznań będą obsłu-
giwane przez trakcje elektrycz-
ne. Na bocznych liniach jeź-
dzić będą lokomotywy spalinowe.

Można mieć nadzieję, że kie-
dy za cztery, pięć lat otyńko-
wany zostanie gmach Dworca
Głównego w Poznaniu, to jego
jasne ściany nie zabrudzą się
sadzami z parowozów. (tt)

rowych — szybsza będzie rota-
cja wagonów (również dzięki
unowocześnieniu form za-
ładunku).

Tempa nabiera elektryfika-
cja szlaków kolejowych Wiek-
kopolski. Po liniach do War-
szawy i Wrocławia przyszła
kolej na szlak do Ostrowa, a
stamtąd na Śląsk. We wrześ-
niu br. elektrowozy pojadą z
Ostrowa do Jarocina, a w grud-
niu mają osiągnąć Poznań.

W przyszłym roku ma być
elektryfikowany szlak do Ino-
wrocławia, a za dwa lata do
Szczecina i Świnoujścia. Do
końca tego dziesięciolecia naj-
ważniejsze magistrale kolejo-
we DOKP Poznań będą obsłu-
giwane przez trakcje elektrycz-
ne. Na bocznych liniach jeź-
dzić będą lokomotywy spalinowe.

Można mieć nadzieję, że kie-
dy za cztery, pięć lat otyńko-
wany zostanie gmach Dworca
Głównego w Poznaniu, to jego
jasne ściany nie zabrudzą się
sadzami z parowozów. (tt)

rowych — szybsza będzie rota-
cja wagonów (również dzięki
unowocześnieniu form za-
ładunku).

Tempa nabiera elektryfika-
cja szlaków kolejowych Wiek-
kopolski. Po liniach do War-
szawy i Wrocławia przyszła
kolej na szlak do Ostrowa, a
stamtąd na Śląsk. We wrześ-
niu br. elektrowozy pojadą z
Ostrowa do Jarocina, a w grud-
niu mają osiągnąć Poznań.

W przyszłym roku ma być
elektryfikowany szlak do Ino-
wrocławia, a za dwa lata do
Szczecina i Świnoujścia. Do
końca tego dziesięciolecia naj-
ważniejsze magistrale kolejo-
we DOKP Poznań będą obsłu-
giwane przez trakcje elektrycz-
ne. Na bocznych liniach jeź-
dzić będą lokomotywy spalinowe.

Można mieć nadzieję, że kie-
dy za cztery, pięć lat otyńko-
wany zostanie gmach Dworca
Głównego w Poznaniu, to jego
jasne ściany nie zabrudzą się
sadzami z parowozów. (tt)

rowych — szybsza będzie rota-
cja wagonów (również dzięki
unowocześnieniu form za-
ładunku).

Tempa nabiera elektryfika-
cja szlaków kolejowych Wiek-
kopolski. Po liniach do War-
szawy i Wrocławia przyszła
kolej na szlak do Ostrowa, a
stamtąd na Śląsk. We wrześ-
niu br. elektrowozy pojadą z
Ostrowa do Jarocina, a w grud-
niu mają osiągnąć Poznań.

W przyszłym roku ma być
elektryfikowany szlak do Ino-
wrocławia, a za dwa lata do
Szczecina i Świnoujścia. Do
końca tego dziesięciolecia naj-
ważniejsze magistrale kolejo-
we DOKP Poznań będą obsłu-
giwane przez trakcje elektrycz-
ne. Na bocznych liniach jeź-
dzić będą lokomotywy spalinowe.

Można mieć nadzieję, że kie-
dy za cztery, pięć lat otyńko-
wany zostanie gmach Dworca
Głównego w Poznaniu, to jego
jasne ściany nie zabrudzą się
sadzami z parowozów. (tt)

rowych — szybsza będzie rota-
cja wagonów (również dzięki
unowocześnieniu form za-
ładunku).

Tempa nabiera elektryfika-
cja szlaków kolejowych Wiek-
kopolski. Po liniach do War-
szawy i Wrocławia przyszła
kolej na szlak do Ostrowa, a
stamtąd na Śląsk. We wrześ-
niu br. elektrowozy pojadą z
Ostrowa do Jarocina, a w grud-
niu mają osiągnąć Poznań.

W przyszłym roku ma być
elektryfikowany szlak do Ino-
wrocławia, a za dwa lata do
Szczecina i Świnoujścia. Do
końca tego dziesięciolecia naj-
ważniejsze magistrale kolejo-
we DOKP Poznań będą obsłu-
giwane przez trakcje elektrycz-
ne. Na bocznych liniach jeź-
dzić będą lokomotywy spalinowe.

Można mieć nadzieję, że kie-
dy za cztery, pięć lat otyńko-
wany zostanie gmach Dworca
Głównego w Poznaniu, to jego
jasne ściany nie zabrudzą się
sadzami z parowozów. (tt)

rowych — szybsza będzie rota-
cja wagonów (również dzięki
unowocześnieniu form za-
ładunku).

Tempa nabiera elektryfika-
cja szlaków kolejowych Wiek-
kopolski. Po liniach do War-
szawy i Wrocławia przyszła
kolej na szlak do Ostrowa, a
stamtąd na Śląsk. We wrześ-
niu br. elektrowozy pojadą z
Ostrowa do Jarocina, a w grud-
niu mają osiągnąć Poznań.

W przyszłym roku ma być
elektryfikowany szlak do Ino-
wrocławia, a za dwa lata do
Szczecina i Świnoujścia. Do
końca tego dziesięciolecia naj-
ważniejsze magistrale kolejo-
we DOKP Poznań będą obsłu-
giwane przez trakcje elektrycz-
ne. Na bocznych liniach jeź-
dzić będą lokomotywy spalinowe.

Można mieć nadzieję, że kie-
dy za cztery, pięć lat otyńko-
wany zostanie gmach Dworca
Głównego w Poznaniu, to jego
jasne ściany nie zabrudzą się
sadzami z parowozów. (tt)

rowych — szybsza będzie rota-
cja wagonów (również dzięki
unowocześnieniu form za-
ładunku).

Tempa nabiera elektryfika-
cja szlaków kolejowych Wiek-
kopolski. Po liniach do War-
szawy i Wrocławia przyszła
kolej na szlak do Ostrowa, a
stamtąd na Śląsk. We wrześ-
niu br. elektrowozy pojadą z
Ostrowa do Jarocina, a w grud-
niu mają osiągnąć Poznań.

W przyszłym roku ma być
elektryfikowany szlak do Ino-
wrocławia, a za dwa lata do
Szczecina i Świnoujścia. Do
końca tego dziesięciolecia naj-
ważniejsze magistrale kolejo-
we DOKP Poznań będą obsłu-
giwane przez trakcje elektrycz-
ne. Na bocznych liniach jeź-
dzić będą lokomotywy spalinowe.

Można mieć nadzieję, że kie-
dy za cztery, pięć lat otyńko-
wany zostanie gmach Dworca
Głównego w Poznaniu, to jego
jasne ściany nie zabrudzą się
sadzami z parowozów. (tt)

rowych — szybsza będzie rota-
cja wagonów (również dzięki
unowocześnieniu form za-
ładunku).

Tempa nabiera elektryfika-
cja szlaków kolejowych Wiek-
kopolski. Po liniach do War-
szawy i Wrocławia przyszła
kolej na szlak do Ostrowa, a
stamtąd na Śląsk. We wrześ-
niu br. elektrowozy pojadą z
Ostrowa do Jarocina, a w grud-
niu mają osiągnąć Poznań.

W przyszłym roku ma być
elektryfikowany szlak do Ino-
wrocławia, a za dwa lata do
Szczecina i Świnoujścia. Do
końca tego dziesięciolecia naj-
ważniejsze magistrale kolejo-
we DOKP Poznań będą obsłu-
giwane przez trakcje elektrycz-
ne. Na bocznych liniach jeź-
dzić będą lokomotywy spalinowe.

Można mieć nadzieję, że kie-
dy za cztery, pięć lat otyńko-
wany zostanie gmach Dworca
Głównego w Poznaniu, to jego
jasne ściany nie zabrudzą się
sadzami z parowozów. (tt)

rowych — szybsza będzie rota-
cja wagonów (również dzięki
unowocześnieniu form za-
ładunku).

Tempa nabiera elektryfika-
cja szlaków kolejowych Wiek-
kopolski. Po liniach do War-
szawy i Wrocławia przyszła
kolej na szlak do Ostrowa, a
stamtąd na Śląsk. We wrześ-
niu br. elektrowozy pojadą z
Ostrowa do Jarocina, a w grud-
niu mają osiągnąć Poznań.

W przyszłym roku ma być
elektryfikowany szlak do Ino-
wrocławia, a za dwa lata do
Szczecina i Świnoujścia. Do
końca tego dziesięciolecia naj-
ważniejsze magistrale kolejo-
we DOKP Poznań będą obsłu-
giwane przez trakcje elektrycz-
ne. Na bocznych liniach jeź-
dzić będą lokomotywy spalinowe.

Można mieć nadzieję, że kie-
dy za cztery, pięć lat otyńko-
wany zostanie gmach Dworca
Głównego w Poznaniu, to jego
jasne ściany nie zabrudzą się
sadzami z parowozów. (tt)

rowych — szybsza będzie rota-
cja wagonów (również dzięki
unowocześnieniu form za-
ładunku).

Tempa nabiera elektryfika-
cja szlaków kolejowych Wiek-
kopolski. Po liniach do War-
szawy i Wrocławia przyszła
kolej na szlak do Ostrowa, a
stamtąd na Śląsk. We wrześ-
niu br. elektrowozy pojadą z
Ostrowa do Jarocina, a w grud-
niu mają osiągnąć Poznań.

W przyszłym roku ma być
elektryfikowany szlak do Ino-
wrocławia, a za dwa lata do
Szczecina i Świnoujścia. Do
końca tego dziesięciolecia naj-
ważniejsze magistrale kolejo-
we DOKP Poznań będą obsłu-
giwane przez trakcje elektrycz-
ne. Na bocznych liniach jeź-
dzić będą lokomotywy spalinowe.

Można mieć nadzieję, że kie-
dy za cztery, pięć lat otyńko-
wany zostanie gmach Dworca
Głównego w Poznaniu, to jego
jasne ściany nie zabrudzą się
sadzami z parowozów. (tt)

rowych — szybsza będzie rota-
cja wagonów (również dzięki
unowocześnieniu form za-
ładunku).

Tempa nabiera elektryfika-
cja szlaków kolejowych Wiek-
kopolski. Po liniach do War-
szawy i Wrocławia przyszła
kolej na szlak do Ostrowa, a
stamtąd na Śląsk. We wrześ-
niu br. elektrowozy pojadą z
Ostrowa do Jarocina, a w grud-
niu mają osiągnąć Poznań.

W przyszłym roku ma być
elektryfikowany szlak do Ino-
wrocławia, a za dwa lata do
Szczecina i Świnoujścia. Do
końca tego dziesięciolecia naj-
ważniejsze magistrale kolejo-
we DOKP Poznań będą obsłu-
giwane przez trakcje elektrycz-
ne. Na bocznych liniach jeź-
dzić będą lokomotywy spalinowe.

Można mieć nadzieję, że kie-
dy za cztery, pięć lat otyńko-
wany zostanie gmach Dworca
Głównego w Poznaniu, to jego
jasne ściany nie zabrudzą się
sadzami z parowozów. (tt)

rowych — szybsza będzie rota-
cja wagonów (również dzięki
unowocześnieniu form za-
ładunku).

Tempa nabiera elektryfika-
cja szlaków kolejowych Wiek-
kopolski. Po liniach do War-
szawy i Wrocławia przyszła
kolej na szlak do Ostrowa, a
stamtąd na Śląsk. We wrześ-
niu br. elektrowozy pojadą z
Ostrowa do Jarocina, a w grud-
niu mają osiągnąć Poznań.

W przyszłym roku ma być
elektryfikowany szlak do Ino-
wrocławia, a za dwa lata do
Szczecina i Świnoujścia. Do
końca tego dziesięciolecia naj-
ważniejsze magistrale kolejo-
we DOKP Poznań będą obsłu-
giwane przez trakcje elektrycz-
ne. Na bocznych liniach jeź-
dzić będą lokomotywy spalinowe.

Można mieć nadzieję, że kie-
dy za cztery, pięć lat otyńko-
wany zostanie gmach Dworca
Głównego w Poznaniu, to jego
jasne ściany nie zabrudzą się
sadzami z parowozów. (tt)

rowych — szybsza będzie rota-
cja wagonów (również dzięki
unowocześnieniu form za-
ładunku).

Tempa nabiera elektryfika-
cja szlaków kolejowych Wiek-
kopolski. Po liniach do War-
szawy i Wrocławia przyszła
kolej na szlak do Ostrowa, a
stamtąd na Śląsk. We wrześ-
niu br. elektrowozy pojadą z
Ostrowa do Jarocina, a w grud-
niu mają osiągnąć Poznań.

W przyszłym roku ma być
elektryfikowany szlak do Ino-
wrocławia, a za dwa lata do
Szczecina i Świnoujścia. Do
końca tego dziesięciolecia naj-
ważniejsze magistrale kolejo-
we DOKP Poznań będą obsłu-
giwane przez trakcje elektrycz-
ne. Na bocznych liniach jeź-
dzić będą lokomotywy spalinowe.

Można mieć nadzieję, że kie-
dy za cztery, pięć lat otyńko-
wany zostanie gmach Dworca
Głównego w Poznaniu, to jego
jasne ściany nie zabrudzą się
sadzami z parowozów. (tt)

rowych — szybsza będzie rota-
cja wagonów (również dzięki
unowocześnieniu form za-
ładunku).

Tempa nabiera elektryfika-
cja szlaków kolejowych Wiek-
kopolski. Po liniach do War-
szawy i Wrocławia przyszła
kolej na szlak do Ostrowa, a
stamtąd na Śląsk. We wrześ-
niu br. elektrowozy pojadą z
Ostrowa do Jarocina, a w grud-
niu mają osiągnąć Poznań.

W przyszłym roku ma być
elektryfikowany szlak do Ino-
wrocławia, a za dwa lata do
Szczecina i Świnoujścia. Do
końca tego dziesięciolecia naj-
ważniejsze magistrale kolejo-
we DOKP Poznań będą obsłu-
giwane przez trakcje elektrycz-
ne. Na bocznych liniach jeź-
dzić będą lokomotywy spalinowe.

Można mieć nadzieję, że kie-
dy za cztery, pięć lat otyńko-
wany zostanie gmach Dworca
Głównego w Poznaniu, to jego
jasne ściany nie zabrudzą się
sadzami z parowozów. (tt)

rowych — szybsza będzie rota-
cja wagonów (również dzięki
unowocześnieniu form za-
ładunku).

Tempa nabiera elektryfika-
cja szlaków kolejowych Wiek-
kopolski. Po liniach do War-
szawy i Wrocławia przyszła
kolej na szlak do Ostrowa, a
stamtąd na Śląsk. We wrześ-
niu br. elektrowozy pojadą z
Ostrowa do Jarocina, a w grud-
niu mają osiągnąć Poznań.

W przyszłym roku ma być
elektryfikowany szlak do Ino-
wrocławia, a za dwa lata do
Szczecina i Świnoujścia. Do
końca tego dziesięciolecia naj-
ważniejsze magistrale kolejo-
we DOKP Poznań będą obsłu-
giwane przez trakcje elektrycz-
ne. Na bocznych liniach jeź-
dzić będą lokomotywy spalinowe.

Można mieć nadzieję, że kie-
dy za cztery, pięć lat otyńko-
wany zostanie gmach Dworca
Głównego w Poznaniu, to jego
jasne ściany nie zabrudzą się
sadzami z parowozów. (tt)

rowych — szybsza będzie rota-
cja wagonów (również dzięki
unowocześnieniu form za-
ładunku).

Tempa nabiera elektryfika-
cja szlaków kolejowych Wiek-
kopolski. Po liniach do War-
szawy i Wrocławia przyszła
kolej na szlak do Ostrowa, a
stamtąd na Śląsk. We wrześ-
niu br. elektrowozy pojadą z
Ostrowa do Jarocina, a w grud-
niu mają osiągnąć Poznań.

W przyszłym roku ma być
elektryfikowany szlak do Ino-
wrocławia, a za dwa lata do
Szczecina i Świnoujścia. Do
końca tego dziesięciolecia naj-
ważniejsze magistrale kolejo-
we DOKP Poznań będą obsłu-
giwane przez trakcje elektrycz-
ne. Na bocznych liniach jeź-
dzić będą lokomotywy spalinowe.

Można mieć nadzieję, że kie-
dy za cztery, pięć lat otyńko-
wany zostanie gmach Dworca
Głównego w Poznaniu, to jego
jasne ściany nie zabrudzą się
sadzami z parowozów. (tt)

rowych — szybsza będzie rota-
cja wagonów (również dzięki
unowocześnieniu form za-
ładunku).

Tempa nabiera elektryfika-
cja szlaków kolejowych Wiek-
kopolski. Po liniach do War-
szawy i Wrocławia przyszła
kolej na szlak do Ostrowa, a
stamtąd na Śląsk. We wrześ-
niu br. elektrowozy pojadą z
Ostrowa do Jarocina, a w grud-
niu mają osiągnąć Poznań.

W przyszłym roku ma być
elektryfikowany szlak do Ino-
wrocławia, a za dwa lata do
Szczecina i Świnoujścia. Do
ko